

UCHWAŁA

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

SSN Paweł Zubert

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale prokuratora z Prokuratury Krajowej Łukasza Radke
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2020 r.
zażaleń prokuratora **D. D.** oraz jego pełnomocnika adw. P. G. na uchwałę Sądu
Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 10 stycznia 2020 r., sygn. akt PK
I SD (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej
prokuratora D. D. za czyny kwalifikowane z art. 231 § 1 k.k. – dwukrotnie; art. 271 §
1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – dwukrotnie oraz z art. 276 k.k. i art.
231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Dyscyplinarnego
przy Prokuraturze Generalnym z 10 stycznia 2020 r., sygn. akt PK I
SD (...).

II. obciąża kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Opis orzeczenia sądu pierwszej instancji

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uchwałą z dnia
10 stycznia 2020 r., sygn. akt PK I SD (...), zezwolił na pociągnięcie
do odpowiedzialności karnej D. D. – prokuratora Prokuratury Rejonowej
w P. delegowanego do Prokuratury Rejonowej w Stargardzie za czyny polegające
na tym, że:

1. w okresie od 28 listopada 2008 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku w M., będąc funkcjonariuszem publicznym – asesorem i prokuratorem Prokuratury Rejonowej w M., zobowiązanym na podstawie ustawy – Prawo o prokuraturze oraz przepisów Kodeksu postępowania karnego, tj. art. 326 § 2 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 297 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.p.k. do zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania karnego, zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów nie dopełnił ciążących na nim obowiązków służbowych w ten sposób, że w nadzorowanym przez siebie śledztwie o sygnaturze Ds. (...) zaniechał podjęcia czynności dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii biegłego w tej sprawie prowadzonej przez Komisariat Policji w D. o przestępstwo z art. 155 k.k., dopuszczając się obrazy ww. przepisów prawa, czym działał na szkodę interesu prywatnego pokrzywdzonej B. M. oraz interesu publicznego przejawiającego się w niezbędności wyjaśnienia przez funkcjonariuszy publicznych – prokuratorów okoliczności zdarzeń mogących stanowić przestępstwo, doprowadzając do zagrożenia przedawnieniem karalności przestępstwa określonego w art. 155 k.k., tj. za czyn z art. 231 § 1 k.k.;
2. w okresie od 30 czerwca 2009 r. do 31 sierpnia 2012 r. w M. będąc funkcjonariuszem publicznym – asesorem i prokuratorem Prokuratury Rejonowej w M., zobowiązanym na podstawie ustawy – Prawo o prokuraturze oraz przepisów kodeksu postępowania karnego, tj. art. 326 § 2 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 297 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.p.k. do zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania karnego, zebrania, zabezpieczenia i utrwalenia dowodów nie dopełnił ciążących na nim obowiązków służbowych w ten sposób, że
3. w nadzorowanym przez siebie śledztwie o sygnaturze Ds. (...) zaniechał podjęcia czynności dowodowych polegających na zasięgnięciu opinii biegłego w tej sprawie prowadzonej przez Komisariat Policji w D. o przestępstwo z art. 155 k.k., dopuszczając się obrazy ww. przepisów

prawa, czym działał na szkodę interesu prywatnego pokrzywdzonych M. W., S. G., M. K., R. B., M. D., G. P., W. K., I. S., J. K., A. P. oraz interesu publicznego przejawiającego się w niezbędności wyjaśnienia przez funkcjonariuszy publicznych – prokuratorów okoliczności zdarzeń mogących stanowić przestępstwo, doprowadzając do zagrożenia przedawnieniem karalności przestępstwa określonego w art. 155 k.k., tj. za czyn z art. 231 § 1 k.k.;

4. w okresie od listopada 2013 roku do stycznia 2014 roku w M. jako funkcjonariusz publiczny – prokurator Prokuratury Rejonowej, przekraczając swe uprawnienia poświadczył nieprawdę w wystawionym dokumencie w postaci postanowienia o powołaniu biegłego wydanego w sprawie o sygnaturze Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w M. co do zasięgnięcia opinii tego biegłego z zakresu medycyny sądowej, daty sporządzenia przedmiotowego postanowienia oraz jednostki organizacyjnej prokuratury, w ramach działalności której wydano takie postanowienie, tj. za czyn z art. 271 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;
5. w okresie od listopada 2013 roku do stycznia 2014 roku w M. jako funkcjonariusz publiczny prokurator Prokuratury Rejonowej, przekraczając swe uprawnienia poświadczył nieprawdę w wystawionym dokumencie w postaci postanowienia o powołaniu biegłego wydanego w sprawie o sygnaturze Ds (...) Prokuratury Rejonowej w M. co do zasięgnięcia opinii tego biegłego z zakresu medycyny sądowej, daty sporządzenia przedmiotowego postanowienia oraz jednostki organizacyjnej prokuratury, w ramach działalności której wydano takie postanowienie, tj. za czyn z art. 271 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

1. w okresie od 1 września 2012 roku do 31 stycznia 2014 roku w M. przekraczając swe uprawnienia jako prokurator, ukrywał dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać w postaci akt głównych i podręcznych śledztw Prokuratury Rejonowej w M.
2. o sygnaturach Ds (...) i Ds (...), niedopełniając przy tym obowiązku ich zwrotu do właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury, tj. za czyn z art. 276 k.k.
3. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Jednocześnie sąd meriti kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zażalenie i zarzuty obwinionego

W dniu 27 lutego 2020 r. obwiniony prokurator D. D. złożył zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia

10 stycznia 2020 r., sygn. akt PK I SD (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Zarzucił zaskarżonej uchwale błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę do jej podjęcia, wyrażający się mylnym przyjęciem, iż na gruncie niniejszej sprawy występuje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez obwinionego przestępstw kwalifikowanych z art. 231 § 1 k.k., przestępstw kwalifikowanych z art. 271 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. i w końcu przestępstwa kwalifikowanego z art. 276 k.k. i art. 231 § 1 k.k., podczas gdy poczynione, w toku postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Krajową w sprawie

PK XIV Ds (...), ustalenia nie dają podstaw do ferowania tezy o istnieniu uzasadnionych twierdzeń o niedopełnieniu przez obwinionego ciężących na nim obowiązków, w tym zaniechania podjęcia czynności oraz o przekroczeniu posiadanych przez niego jako prokuratora uprawnień, co spowodowało, iż

skierowanie do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej jawi się jako co najmniej przedwczesne, a przeto i nieuzasadnione w świetle art. 135 ust. 5 zd. pierwsze ustawy – Prawo o prokuraturze.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o:

1. zmianę zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku Naczelnika Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej w Warszawie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.
2. obciążenie kosztami postępowania odwoławczego Skarbu Państwa.
3. zawieszenie rozpoznania niniejszej sprawy, przynajmniej do czasu rozpoznania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wniosku Komisji Europejskiej o zastosowanie względem Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego środków tymczasowych w postaci zawieszenia działalności Izby Dyscyplinarnej do czasu rozstrzygnięcia postępowań toczących się w jej sprawie przez TSUE w zakresie zgodności z prawem europejskim przepisów statuujących funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej.

Zażalenie i zarzuty obrońcy obwinionego

W dniu 27 lutego 2020 r. obrońca obwinionego, adwokat P. G. złożył zażalenie na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym

z 10 stycznia 2020 r., przedstawiając analogiczny zarzut, jak ten sformułowany w zażaleniu obwinionego. *Petitum* zażalenia obrońcy obwinionego jest co do słowa tożsame z *petitum* sformułowanym w zażaleniu złożonym przez obwinionego.

Argumentacja Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy w całości podziela stanowisko przedstawione przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, zawarte w zaskarżonej uchwale (PK I SD (...)) i w całości przyjmuje za swoje poczynione przez ten sąd korporacyjny ustalenia faktyczne. W podniesionym zarzucie skarżący kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne jedynie w zakresie oceny materiału dowodowego i trafności wniosków w aspekcie okoliczności strony podmiotowej wartościowanych czynów, a w konsekwencji kwestionuje zasadność uznania, iż okoliczności sprawy uzasadniają podejrzenie popełnienia przez niego przestępstw kwalifikowanych z art. 231 k.k., art. 271 k.k. i art. 276 k.k., albowiem jego celem nie było popełnienie jakichkolwiek przestępstw, a jego zachowanie może być oceniane co najwyżej przez pryzmat lekkomyślności albo niedbalstwa. Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wskazuje zatem na błąd „dowolności”, polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, nie zaś na błąd braku, wynikający z niepełności postępowania dowodowego (zob. Tomasz Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, LEX 2014.; Zbigniew Doda, Andrzej Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, wyd. ABC, Warszawa 1997, s. 129; postanowienie Sądu Najwyższego z 12.10.2006 r., III KK 129/06, LEX 610513). Błąd taki może być efektem „niepełnej znajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów określonych w art. 7 k.p.k.”. Takim błędem będzie zatem „błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, jak również bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych i oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych” (zob. Tomasz Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, LEX 2014). Formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący nie wskazał żadnego konkretnego uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, którego miałby się dopuścić sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Tymczasem to właśnie skarżący powinien w swojej argumentacji wskazać konkretne uchybienia, które wygenerowały błąd w ustaleniu stanu faktycznego (zob. wyrok SN z 3.10.2014 r., SNO 46/14, LEX 1514772). Bez wskazania błędów natury logicznej, czy faktycznej, ustalenia poczynione na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, zgodnie ze

wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzące do sędziowskiego przekonania, którego odzwierciedleniem jest uzasadnienie orzeczenia, pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Podnoszony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie spełnia zatem wspomnianego kryterium konkretności, nadając mu charakter zarzutu polemicznego. Faktycznie sprowadza się on do odmiennej oceny tych samych okoliczności, którą cechuje niepełność i wybiórczość. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż zabierając akta śledztw, a także akta podręczne spraw karnych o sygn: Ds. (...) i Ds. (...) do domu, prokurator D. D. musiał zdawać sobie sprawę, że narusza normy pragmatyki służbowej. Musiał mieć również świadomość, iż spoczywał na nim obowiązek pieczy nad nimi oraz niezwłocznego zwrotu, a więc przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Tymczasem nie tylko ich nie zwrócił, lecz pozostawił w miejscu zamieszkania, pozbawiając swojego przełożonego – Prokuratora Rejonowego w M., władztwa nad nimi, a nadto wprowadził go w błąd, nie tylko co do miejsca ich przechowywania, także po zmianie miejsca służby, ale i powodów pozostawiania ich poza siedzibą prokuratury. Mając do wyboru zachowanie, które nie jest karalne, świadomie wybrał zachowanie niezgodne z prawem, podejmując działania zmierzające do ukrycia swojego niezgodnego z prawem postępowania, poprzez wytworzenie dokumentów zawierających w swojej treści informacje niezgodne ze stanem rzeczywistym – w tym wypadku, rzeczonych postanowień o powołaniu biegłych z zakresu medycyny sądowej, których rzekome wydanie, a w konsekwencji oczekiwanie na opracowanie stosownych opinii stało się przyczyną zawieszenia postępowań karnych w o sygn.: Ds (...) postanowieniem z 28 listopada 2008 r. oraz Ds (...) postanowieniem z 30 czerwca 2009 r. Jako bezpośrednią przyczynę zawieszenia w tych sprawach wskazano bowiem długotrwałą przeszkodę w postaci odległych terminów przewidywanego ich wydania, określonych odpowiednio: na grudzień 2010 r. i czerwiec 2011 r. W rzeczywistości jednak akta tych spraw nie zostały przekazane do biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu we Wrocławiu, lecz pozostawione zostały w miejscu zamieszkania prokuratora. Prokurator D. D. zwrócił je do Prokuratury Rejonowej w M. dopiero 31 stycznia 2014 r., po interwencji byłego przełożonego. W tych aktach ujawniono postanowienia, sygnowane podpisem prokuratora-referenta, których treść wzbudziła uzasadnioną wątpliwość co do prawdziwości w zakresie

okoliczności mających istotne znaczenie prawne. W zaistniałej sytuacji, w świetle tych okoliczności nie ulega wątpliwości, iż prokurator nie tylko mógł i powinien, ale miał obowiązek zachować się inaczej. Pozbawiając Prokuratora Rejonowego w M. kontroli na aktami przedmiotowych śledztw, a tym samym nad ich sprawnym biegiem, spowodował realne niebezpieczeństwo nastąpienia przedawnienia karalności przestępstwa z art. 155 k.k., a przez to zniweczenia możliwości realizacji celów postępowania karnego z art. 297 § 1 pkt 1-2, 4-5 k.p.k., których osiągnięcia każdy prokurator jest gwarantem, zarówno w świetle obowiązującej obecnie ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, jak i obowiązującej w dacie czynów ustawy o prokuraturze z dnia 20 czerwca 1985 r. Zachodzi zatem dostatecznie uzasadnione podejrzenie, iż opisanym zachowaniem D. D. wyczerpał znamiona strony przedmiotowej przestępstw wskazanych w art. 231 k.k. i art. 276 k.k. Poświadczając zaś nieprawdę w dokumentach procesowych także z art. 271 k.k., przy przyjęciu, że obwiniony jako prokurator był osobą uprawnioną do wydania postanowienia o powołaniu biegłego. Jeżeli nie był - z uwagi na zmianę miejsca pełnienia służby prokuratorskiej, należy rozważyć w tym zakresie kwalifikację prawną z art. 270 § 1 k.k. Tego zresztą skarżący nie kwestionuje, na co wskazuje treść środka odwoławczego, w którym to zarzucił Sądowi a quo „błąd w ustaleniach faktycznych (...), ale poprzez przyjęcie, iż nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, albowiem celem jego zachowania nie było popełnienie jakichkolwiek przestępstw, w związku z czym jego zachowanie może być oceniane co najwyżej przez pryzmat lekkomyślności albo niedbalstwa. Wskazuje zatem jedynie na uchybienia w zakresie ustaleń elementów wskazujących na realizację znamion strony podmiotowej przestępstw z art. 231 k.k., art. 271 k.k. oraz art. 276 k.k., które to uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia”. Co oczywiste nie odnosi się w ogóle do czynu kwalifikowanego z art. 271 k.k., czy art. 270 k.k., albowiem trudno sobie wyobrazić nawet lekkomyślność w odniesieniu do realizacji znamion tych przestępstw w przypadku osób sprawujących urząd prokuratora.

Błąd w ustaleniach faktycznych z pewnością może rzutować na kwalifikację prawną czynu, zwłaszcza gdy w ustaleniach faktycznych sąd pominie lub błędnie ustali okoliczność związaną z kwestią realizacji znamion strony przedmiotowej lub podmiotowej przestępstwa” (Kodeks postępowania karnego, pod red. D.

Świeckiego - komentarz, tom II, Warszawa 2017, str. 160 nb. 34). Takich błędów w badanym przez sąd odwoławczy orzeczeniu jednak nie popełniono, stąd podniesiony zarzut uznać należy za bezzasadny. Podkreślenia wymaga bowiem, iż wszystkie wchodzące w grę wskazane wyżej typy czynów zabronionych, przez pryzmat znamion których wartościowane jest zachowanie prokuratora, mogą zostać popełnione również z zamiarem ewentualnym, a nie tylko bezpośrednim. Zatem za trafne uznać należy subsumcję ustaleń stanu faktycznego dotyczącą poszczególnych czynów pod normy prawnokarne z art. 231 k.k., art. 271 k.k. i art. 276 k.k. Niezależnie od tego, przepis art. 231 k.k. posiada również postać nieumyślną czynu zabronionego, zatem obejmuje także lekkomyślność i niedbalstwo. Prowadzi to do konkluzji, iż summa summarum podniesiony przez skarżącego zarzut w rzeczywistości potwierdza słuszność decyzji sądu I instancji, albowiem nie przywołuje żadnego argumentu, który obiektywnie podważałby tezę o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przez prokuratora czynu zabronionego. W treści oświadczenia oraz samego zarzutu odwoławczego potwierdza natomiast, iż mógł dopuścić się co najmniej przestępstwa z art. 231 § 3 k.k., co jest samo w sobie wystarczające do uchylenia mu immunitetu. Tylko w przypadku oczywistości braku podstaw faktycznych do takiego podejrzenia, postępowanie karne może zostać na tym etapie zahamowane. Celem tego postępowania nie jest bowiem ochrona prokuratorów przed odpowiedzialnością karną za popełnienie przestępstw, lecz ochrona wyłącznie przed wdrażaniem wobec nich tego rodzaju postępowań z przyczyn innych niż merytoryczne.

Przypomnieć należy, iż postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej winno ograniczyć się do badania dowodów przeprowadzonych do czasu skierowania stosownego wniosku i oceny, czy prowadzący postępowanie przygotowawcze dostatecznie uprawdopodobnił podejrzenie, że prokurator popełnił czyn, który może stanowić przestępstwo, a tym samym, czy zaistniały przesłanki do przekształcenia postępowania w fazę ad personam. Sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) prokuratorowi przestępstwo faktycznie zostało popełnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że tak mogło być. Wynika to wprost z treści art. 135 § 5 ustawy – Prawo o prokuraturze oraz art. 313 § 1 k.p.k. Podkreślić

należy, iż użyte w tych przepisach sformułowanie „dostateczne uzasadnienie podejrzenie popełnienia przestępstwa”, stanowiące podstawę prawną wydania uchwały definiowane jest jako stan, w którym popełnienie przestępstwa nie jest pewne, lecz towarzyszą mu okoliczności stwarzające wysokie prawdopodobieństwo, że miało miejsce naruszenie przepisów - ustaw karnych; bądź jako stan zgromadzonego dotąd materiału dowodowego, wskazujący co najmniej na to, że według jednej z wersji wydarzeń, opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach można wyprowadzić wniosek, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. To dopiero w postępowaniu karnym sąd, który rozpoznaje sprawę karną, aby skazać oskarżonego musi mieć pewność, że przestępstwo zostało przez niego popełnione. W przeciwnym razie - zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* - powinien wydać wyrok uniewinniający, ponieważ wszelkie, niedające się usunąć wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga w postępowaniu o uchylenie prokuratorowi immunitetu wątpliwości wywołanych możliwością odmiennej oceny dowodów, rzutującej na wynik rekonstrukcji przebiegu zdarzeń, lecz poprzestaje na zbadaniu, czy twierdzenie wnioskodawcy o istnieniu materiału uzasadniającego przedstawienie zarzutu znajdują potwierdzenie. Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez sąd dyscyplinarny nie powinna zatem wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Ocena dowodów dokonana przez sąd dyscyplinarny nie jest zatem oceną ostateczną. Materiał ten zostanie niewątpliwie poszerzony chociażby o wyjaśnienia osoby, której postępowanie dotyczy, a następnie zweryfikowany przez organ procesowy prowadzący śledztwo. Wtedy też możliwe będzie przeprowadzenie również innych czynności procesowych - kontrolnych i weryfikacyjnych, a także pełne stosowanie zasad procesowych, takich jak np. rozstrzyganie o wątpliwościach zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k., zapoznanie się z dowodami zgromadzonymi w postępowaniu przygotowawczym i wypowiedzenie się co do tych dowodów.

Oczywistym jest, iż dopiero w późniejszym postępowaniu karnym (przed sądem karnym) oskarżyciel musi udowodnić wszystkie istotne okoliczności

dotyczące podmiotowych i przedmiotowych znamion czynu zabronionego. Poziom prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa, przed skierowaniem na drogę sądową, musi osiągnąć stopień bliski pewności, a pewności dopiero w wyroku skazującym.

Na tym etapie postępowania karnego, Sąd Najwyższy nie dostrzega w ocenie sądu meriti, dokonanej w odniesieniu do materiału dowodowego załączonego do wniosku żadnych mankamentów natury logicznej, czy faktycznej ani z punktu widzenia wskazań wiedzy, ani doświadczenia życiowego.

Dla ścisłości należy jedynie zaznaczyć, że w dalszym toku postępowania mogą ujawnić się okoliczności powodujące zmianę opisu czynów lub kwalifikacji prawnej zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Nieprzekraczalną barierą jest tożsamość czynów wskazanych we wniosku i uchwale oraz czynów będących ostatecznie przedmiotem orzekania w procesie karnym (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 17.10.2006 r., SNO 58/06, LEX 470205). Subsumcja stanu faktycznego pod normy prawnokarne, a co za tym idzie kwalifikacja prawna wartościowanych czynów, leży w wyłącznym imperium organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze i podlega każdorazowo merytorycznej weryfikacji przez sąd karny na etapie postępowania sądowego. Dlatego zarzuty dotyczące stosowania art. 11 § 2 k.k., bądź art. 12 k.k. - bez względu na ich merytoryczną zasadność - są prawnie irrelewantne. Nie mogą wpłynąć na rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego w przedmiocie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, albowiem sprawstwo, poprawność formalna kwalifikacji prawnej czynu czy zawinienie, pozostają poza jego zakresem. Tych kwestii postępowanie delibacyjne nie przesądza. Jego zakres – co było już wielokrotnie podkreślane – ogranicza się przede wszystkim do zbadania stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego przez prokuratora. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie ma charakter stricte formalny, albowiem jego umocowanie w postępowaniu karnym wynika z art. 13 k.p.k., nakładającego na oskarżyciela obowiązek uzyskania odpowiedniego zezwolenia na ściganie. Niemniej, w niniejszej sprawie istotne zastrzeżenia można mieć do merytorycznej poprawności kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów. Dotyczą one chociażby

przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji z art. 231 § 1 k.k. i z art. 271 § 1 k.k., podczas gdy ten ostatni ma charakter *lex specialis* w stosunku do pierwszego. Normy te pozostają zatem względem siebie w zbiegu pozornym, co powoduje, iż nie zachodzi konieczność stosowania art. 11 § 2 k.k. Pewne mankamenty występują również w obrębie opisu poszczególnych zdarzeń, poddanych karnoprawnemu wartościowaniu, co przejawia się w nieuwzględnieniu wszystkich znamion przywołanych przepisów (tytułem przykładu należy wskazać działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego jako ustawowe znamię występku z art. 231 § 1 k.k., w przypadku czynów trzeciego, czwartego i piątego), co powoduje, iż ujemna społecznie zawartość czynów nie znajduje pełnego odzwierciedlenia. Tymczasem na uwadze należy mieć, iż w świetle art. 313 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów powinno zawierać dokładne określenie przypisanego podejrzanemu czynu oraz jego kwalifikację prawną.

Sąd Najwyższy zdecydował nie odnosić się odrębnie do zarzutów sformułowanych w zażaleniu skierowanym przez obrońcę obwinionego, gdyż po analizie obu środków odwoławczych stwierdził, że są one niemalże identyczne w swej treści. Wyłączając pewne tylko niuanse semantyczne, a ujmując rzecz ściślej, odwołanie obrońcy obwinionego stanowi sumę też skopiowanych ze środka odwoławczego, który złożył sam obwiniony. Co za tym idzie, odrębna ocena treści zażalenia adw. P. G. byłaby zbędna.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy uznał, iż sąd dyscyplinarny I instancji przeanalizował dokładnie całokształt stanu faktycznego i z rozwagą podjął decyzję o wyrażeniu zgody na pociągnięcie prokuratora D. D. do odpowiedzialności karnej, dlatego orzekł jak w sentencji.